

# PODBESKIDZIE



## Co i gdzie?

Numer 13/2011 (46), 14 października 2011 r.

Exemplarz bezpłatny



## Oddaj krew - idź na mecz!

Już w najbliższą sobotę – 15 października – odbędzie się druga edycja akcji „Oddaj krew – idź na mecz”, w której TS Podbeskidzie S.A. wspólnie z Polskim Czerwonym Krzyżem, Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach, Teatrem Polskim w Bielsku-Białej oraz Galerią Sfera pragnie włączyć się w promowanie honorowanego krwiodawstwa. W zeszłym roku, podczas inauguracyjnej akcji, najcenniejszy dar oddały 72 osoby, czego efektem było zebranie aż 32,4 litra krwi, zarazem największej ilości w historii miasta.

REKLAMA

czytaj str. 6

**W numerze:**

**SMS FUN  
z Podbeskidziem**

Str. 3

**Pucharowa przygoda  
trwa**

Str. 4

**Charytatywny gest Górali**

Str. 5

**Poznajemy naszych  
piłkarzy**

Str. 6

**Młodzież z aspiracjami**

Str. 9



BIURO PODRÓŻY „MARCO”  
BIURO PODRÓŻY „MARCO” KIBICUJE „PODBESKIDZIU”

**BIURO PODRÓŻY  
„MARCO”**

43-300 Bielsko-Biała, ul. Szkolna 1/B

tel.: 33 811 04 54, 33 811 04 55

tel./fax: 33 818 91 93

[www.bpmarco.pl](http://www.bpmarco.pl)

...z nami do Bułgarii, Chorwacji, Grecji



## Powiedzieli po meczu

**Robert Kasperczyk (szkolenowiec Podbeskidzia):** W przekroju całego meczu dojrzałość piłkarska była chyba po stronie ŁKS, skoro trzy punkty tu zostały. My możemy mieć pretensje tylko do siebie. Skoro w ciągu trzydziestu minut nie wykorzystuje się trzech doskonałych sytuacji, to trudno liczyć, że później stworzymy sobie kolejne. To już nie ta liga, w której do niedawna graliśmy. Wymuszona zmiana Cieślińskiego na Demjana okazała się dla nas szczęśliwa, ale później mieliśmy problemy. Przegrywaliśmy pojedynki w środku boiska, popełnialiśmy błędy w obronie. ŁKS jest zbyt doświadczonym zespołem, żeby tego nie wykorzystać.

**Michał Probierz (szkolenowiec ŁKS-u):** Przeglądałem wszystkie mecze Podbeskidzia, które miało w tym sezonie tylko jeden wypadek przy pracy – w Belchatowie. Obawiałem się tego spotkania. I już w pierwszej połowie mogliśmy przegrywać nawet 0:3. Po przerwie straciliśmy bramkę, ale zespół pokazał charakter i tym razem udało nam się odwrócić losy spotkania. W naszej sytuacji nie możemy grać pięknie. Musimy przeciwnikowi wrywać punkty „z gardła”. Te są tym cenniejsze, że odebrane rywalowi, który prowadził i który również walczył o utrzymanie w Ekstraklasie.

**Dariusz Łatka (pomocnik Podbeskidzia):** Powinniśmy ten mecz nie zremisować, a wygrać! Ku temu już w pierwszej połowie mieliśmy kilka stuprocentowych okazji. Jesteśmy na siebie wściekli po tym spotkaniu. Nie potrafimy wykorzystać swoich szans, a rywale robią to bezwzględnie. ŁKS zdobył gole niemal w abstrakcyjnych sytuacjach, którym powinniśmy zapobiec. Ta porażka boli bardzo, zwłaszcza po tak dobrej grze, jaką prezentowaliśmy w pierwszej połowie. Liczą się jednak bramki zdobyte i czasem zdarza się w futbolu tak, jak w meczu z ŁKS-em, że ładna gra nie przynosi efektu.



## Po meczu ŁKS Łódź – Podbeskidzie Nie tak miało być

**Długimi fragmentami meczu 9. kolejki T-Mobile Ekstraklasy w Łodzi, Górale byli zespołem dyktującym warunki gry. Bielszczanie objęli nawet prowadzenie, choć jednak z tego skoro to drugi z beniaminów w rozgrywkach radował się po końcowym gwizdku arbitra.**

Goście zanotować mogli wymarzony start spotkania. Już w 20. sekundzie meczu sam przed bramkarzem gospodarzy znalazł się **Adam Cieśliński**, jednak z ostrego kąta posłał piłkę obok słupka. W kolejnych minutach Podbeskidzie wykonywało serię stałych fragmentów gry. Do pozycji strzeleckich dochodzili Cieśliński oraz **Bartłomiej Konieczny**, ale o skuteczną finalizację nie zdołali się pokusić uderzeniami głową. Niemniej był to bardzo obiecujący kwadrans w wykonaniu bielszczan, którzy sami wreszcie atakowali, a przeciwnika nie dopuszczali pod własne pole karne. W 19. minucie przed fenomenalną szansą stanął **Sylwester Patejuk**. Pomocnik Podbeskidzia najszybciej dopadł do sprytnego podania **Adriana Sikory** i tylko rozpaczliwa interwencja **Pawła Velimirovicia** zapobiegła utracie gola przez miejscowy zespół. Dopiero po pół godzinie gry akcją ofensywną popisali się piłkarze ŁKS-u. Z obrębu „szesnastki” **Mateusza Bąka** próbował zaskoczyć **Marcin Mięciel**, ale strzał był zupełnie nieudany. Kilka minut później Góralom dopisało szczęście. Niepilnowany w polu karnym **Marcin Kaczmarek** uderzył, a golkipier Podbeskidzia efektywnie wybił piłkę na rzut różny. Co bardziej martwiło w tym fragmencie gry, to oddanie inicjatywy przez gości podopiecznym trenera **Michała Probierza** i jeszcze dwie okazje dla gospodarzy przy bardzo groźnych strzałach głową **Mładena Kascelana**.

Na drugą połowę bielszczanie wyszli z **Robertem Demjanem** „w przodzie” i roszała trenera **Roberta Kasperczyka** przyniosła znakomity efekt. Do spółki piłkę wywalczyli Sikora ze **Sławomirem Cieniałą**, a rezerwowo napastnik dopełnił formalności z bliskiej odległości. Nikt nie przypuszczał wówczas, że 20 minut później to ŁKS będzie już na prowadzeniu. Wpiew obroncy Podbeskidzia nie upiłnowali **Sebastiana Szałachowskiego**, który posłał piłkę między nogami Bąka, a w 65. minucie – po rzucie różnym, jak to miało miejsce w wielu innych potyczkach Górali – celną główką gola zdobył **Marek Saganowski**. W tym okresie przyjezdni też mogli zaskoczyć łódzką obronę. Golkipier ŁKS-u z najwyższym trudem wypiąstkował zaskakujący strzał Patejuka z okolic linii bocznej oraz próbę z 20 metrów Demjana. Przy niekorzystnym wyniku futboliści Podbeskidzia zabrali się do odrabiania strat, ale zaczępnym akcją brakowało precyzji, podobnie jak wykonywanym aż pięciu kornierom. Miejscowi natomiast bronili korzystnego wyniku z rzadka zapędzając się pod bramkę bielszczan. Wynik zmianie nie uległ, a podopieczni trenera Kasperczyka ku temu okazji sobie wypracować już nie zdołali.

30 września 2011 r. (piątek), g. 18:00 – Łódź (stadion przy Al. Unii 2)



**ŁKS Łódź 2:1 (0:0) Podbeskidzie**

0:1 Demjan (48'), 1:1 Szałachowski (55'),

2:1 Saganowski (65')



**ŁKS:** Velimirovic – Kaczmarek, Łabędzki, Klepczarek, Golański (46' Nowak) – Szałachowski (78' Pruchnik), Kascelan, Łukasiewicz, Stefańczyk (64' Bykowski), Saganowski – Mięciel

**Trener:** Michał Probierz

**Podbeskidzie:** Bąk – Król, Dancik, Konieczny, Cieniało – Patejuk, Koman (39' Metelka), Łatka, Cohen, Sikora (68' Sacha) – Cieśliński (46' Demjan)

**Trener:** Robert Kasperczyk

**Żółte kartki:** Kascelan

**Sędziował:** Marcin Szrek (Kielce)

# Historyczni u siebie

Za piątym podejściem na Stadionie Miejskim, a zarazem w meczu 8. kolejki T-Mobile Ekstraklasy, zwycięstwa na własnym boisku doczekali się kibice Podbeskidzia. Górale historycznie komplet punktów w roli gospodarza wywalczyli w konfrontacji z Lechią Gdańsk.

Do tego spotkania bielszczanie przystąpili po wcześniejszej przegranej z Ruchem Chorzów i wstrząsie w zespole w postaci zwolnienia drugiego trenera **Bogdana Wilka**, przesunięcia do rezerw **Macieja Rogalskiego** oraz finansowego ukarania zawodników. Nic zatem dziwnego, że mobilizacja drużyny była wyjątkowa, a szkoleniowiec **Robert Kasperczyk** dokonał kilku zmian w składzie. W linii defensywnej pojawił się **Juraj Dančik**, do środka pola powrócił **Piotr Koman**, a od pierwszej minuty wystąpił Izraelski **Liran Cohen**. Z kolei za ofensywne poczynania odpowiadała trójka ofensywnych piłkarzy – **Adam Cieśliński**, **Adrian Sikora** i **Sylwester Patejuk**. – Po meczu z Ruchem opinie wobec nas słusznie nie były przychylnie, dlatego trener musiał coś zmienić. Trzeba zresztą szukać cały czas optymalnych rozwiązań personalnych – mówił już po zwycięskim spotkaniu Cieśliński.

Górale zaatakowali od pierwszego gwizdka arbitra, ale zdolali wypracować sobie w premierowej odsłonie tylko jedną dogodną pozycję do objęcia prowadzenia. W 23. minucie pojedynek sam na sam z bramkarzem Lechii przegrał Cieśliński. Zadowolenie budzić mogła jednak skuteczna postawa bielszczan w destrukcji, gdyż gdańszczanie nie byli w stanie zagrozić bramce strzeżonej przez **Mateusza Baka**. – Pierwsza połowa była bardzo nerwowa, bo też stawka dla obu ekip niezwykle ważna – tłumaczył trener Kasperczyk.

Drugą część w wymienionym stylu rozpocząć mogli przyjezdni, ale zawodnicy Lechii – **Ivans Lukjanovs** i **Josip Tadić** – do spółki nie potrafili pokonać golkipera Podbeskidzia. Kluczowym momentem meczu okazało się wprowadzenie na murawę „dzokera w talii” **Piotra Malinowskiego**. Popularny „Malina”, na 20 minut przed upływem regulaminowego czasu gry, wykorzystał podanie Patejuka i płaskim strzałem zapewnił Góralom prowadzenie. Superrezerwowi mógł nawet podwyższyć rezultat, ale ostatecznie jedno trafienie przyniosło bielskiemu beniaminkowi historyczny i w pełni zasłużony sukces.

– Cieszę się, że przed własną publicznością wygraliśmy, a ja przyłożyłem się do tego zwycięstwa, strzelając gola po wejściu na boisko. Radość jest więc podwójna – podkreślił uradowany Malinowski, którego udział w wygranej był niepodważalny, podobnie jak i asystenta przy голу, Sylwestra Patejuka. – To bardzo ważne zwycięstwo. Nie przyszło nam ono łatwo, ale cieszymy się, że wreszcie na własnym boisku zgarnęliśmy komplet punktów. Przy takim wsparciu ze strony kibiców łatwiej o korzystne wyniki u siebie – stwierdził autor trzeciej asysty dla Podbeskidzia w bieżących rozgrywkach T-Mobile Ekstraklasy.

A po spotkaniu cofnięte zostały kary nałożone na piłkarzy. – Było to już ustalone przed meczem. Prezes przekazał nam, że jeżeli zagramy dobry mecz, będziemy walczyć i zwyciężymy, to te kary zostaną anulowane. Wiedzieliśmy po co wychodzimy na boisko i cel był tylko jeden: zwycięstwo – skomentował Cieśliński. Zadowolony z postawy drużyny był rzecz jasna trener Kasperczyk: – Brawa należą się zespołowi za wolę walki, zaangażowanie i wreszcie historyczne zwycięstwo na własnym boisku. Uczymy się wciąż Ekstraklasy, ale powinno być coraz lepiej – podsumował na konferencji prasowej.

# SMS FUN z Podbeskidziem

Rzuty karne na Stadionie Miejskim, atrakcyjne tapety z Góralami, Janosik i relacje na żywo z meczów Podbeskidzia na telefon – to efekt ostatnich działań klubu z myślą o kibicach.

Już teraz wszyscy sympatycy „Górali” zawiązać mogą relacje na komórkę z meczów Podbeskidzia tak w roli gospodarza, jak i na wyjazdach.

Ponadto udostępniamy możliwość ściągnięcia charakterystycznego, 30-sekundowego dzwonka „Janosik”, który przy okazji każdego meczu na Stadionie Miejskim towarzyszy naszej drużynie.

Do dyspozycji kibiców oddajemy także za pośrednictwem strony internetowej 12 tapet klubowych na telefon, z których można wybrać coś odpowiedniego dla siebie.

I wreszcie kolejna z usług – wysłanie SMS-a, umożliwiające udział w losowaniu z główną nagrodą w postaci strzelenia rzutu karnego w przerwie meczu T-Mobile Ekstraklasy w Bielsku-Białej.

## Usługi SMS FUN:

- **Relacja live** z meczu Podbeskidzia z najważniejszymi wydarzeniami spotkania: SMS o treści: TSP.MECZ pod numer 7303 (koszt: 3 zł + VAT)
- **Konkurs**, którego zwycięzcy będą strzelać rzuty karne w przerwie meczów Podbeskidzia na Stadionie Miejskim: SMS o treści: TSP.GOL pod numer 7238 (koszt 2 zł + VAT) – tylko po wcześniejszej informacji o aktywności usługi na stronie klubu
- **Dzwonek Janosik**: SMS o treści: TSPR.70301 pod numer 7303 (koszt: 3,69 zł z VAT)
- **Tapety klubowe**: SMS o odpowiednim kodzie tapety pod numer 7303 (koszt: 3,69 zł z VAT) – wszystkie tapety dostępne są w dziale Strefa Kibica i zakładce SMS FUN na stronie internetowej klubu [www.ts.podbeskidzie.pl](http://www.ts.podbeskidzie.pl).

**SMS FUN**  
nowe usługi na telefon

TSP.MECZ na numer 7303  
- RELACJA LIVE Z MECZU GÓRALI  
TSP.GOL na numer 7238  
- WEJDŹ DO GRY  
I STRZELAJ KARNE

Dodatkowo ściągam tapety i dzwonki z Góralami  
... Aktywuj i wspieraj swój klub

# Pucharowa przygoda trwa

Podobnie, jak w poprzednim sezonie na pucharowej drodze Podbeskidzia stanęli piłkarze GKS-u Bełchatów. Efekt tej rywalizacji był również identyczny. Górale zaprezentowali się z bardzo korzystnej strony i już do przerwy znokautowali przeciwnika osłabionego brakiem wielu zawodników z ekstraklasowego składu.

Mecz fazy 1/16 finału Pucharu Polski pokazał, jak szeroką kadrę ma w z nadzru trener **Robert Kasperczyk**. Szkoleniowiec Górali „pomieszał” składem, a na boisku pojawili się choćby: **Jacek Broniewicz** i **Michał Osiński**, którzy dawno nie byli obecni nawet w meczowej osiemnastce. Gospodarze rozpoczęli od mocnego uderzenia, bo już w 3. minucie objęli prowadzenie. Podanie **Roberta Demjana** wykorzystał **Piotr Malinowski**, który uczynił to wyjątkowo jako zawodnik wyjściowej jedenastki. Rywale starali się nawiązać walkę, ale **Richard Zajac** nie dawał się zaskoczyć. Tuż przed przerwą miejscowi zadali jeszcze dwa ciosy. Na 2:0 podwyższył Demjan, wykorzystując sytuację sam na sam z **Łukaszem Budziłkiem**, a chwilę później napastnik Podbeskidzia obsłużył podaniem **Mariusza Sachę**, który strzelił trzeciego gola. Dla Sachy był to zarazem pierwszy występ przed własną publicznością od niemal trzech lat. W drugiej połowie na placu gry pojawił się nowy zawodnik Podbeskidzia

– **Serginho**. Aktywny, ofensywnie grający Brazylijczyk szukał okazji na podwyższenie wyniku, ale tak z jego strony, jak i kolegów z drużyny brakowało skutecznych strzałów. Bielszczanie nie forsowali już tempa, jak w premierowej odsłonie, z kolei rywale ograniczali się do uderzeń z dystansu. Warto nadmienić, iż pod koniec meczu w barwach „dorosłego” zespołu Podbeskidzia

zadebiutował także 18-letni **Artur Moron**, występujący regularnie w Młodej Ekstraklasie.

Po wyeliminowaniu Resovii Rzeszów i GKS-u Bełchatów bielszczanie są na dobrej drodze do powtórzenia wyczynu z ubiegłego sezonu, kiedy to byli prawdziwą rewelacją pucharowych zmagania. Czy wiosną znów będziemy emocjonowali się bataliami Górali z krajową czołówką?

1/16 Pucharu Polski, 27 września 2011 r., g. 19:00 –  
Bielsko-Biała (Stadion Miejski)



**Podbeskidzie 3:0 (3:0) GKS Bełchatów**

1:0 Piotr Malinowski (3'),  
2:0 Robert Demjan (42'),  
3:0 Mariusz Sacha (44')



**Podbeskidzie:** Zajac – Górkiewicz, Dančík (83' Moron), Broniewicz, Osiński – Sacha, Metelka, Nather, Ziajka – Malinowski (46' Serginho), Demjan

**Trener:** Robert Kasperczyk

**GKS:** Budziłek – Bocian, Tanevski, Mysiak (20' Zawieja), Witasik – Wroński (74' Modelski), Sawala, Piekarski, Nowosielski, Balogun – Kuświk

**Trener:** Kamil Kiereś

**Sędziował:** Paweł Raczkowski (Warszawa)

**Żółte kartki:** Ziajka – Bocian

## Poprzeczka w górę – Śląsk kolejnym rywalem

Na drodze Podbeskidzia w fazie 1/8 finału Pucharu Polski stanie silny przeciwnik, aktualny lider T-Mobile Ekstraklasy Śląsk Wrocław. Jeśli Górale pokonają przeszkodę, to również wiosną zobaczymy ich pucharowe starcia.

W poprzedniej rundzie Pucharu Polski wrocławianie pod wodzą trenera **Oresta Lenczyka** nie mieli trudności z awansem do najlepszej szesnastki, pokonując ekipę Okocimskiego Brzesko 3:1. Na to spotkanie trener **Robert Kasperczyk** zwraca baczną uwagę. – *Patrząc na skład Śląska widać, jak poważnie podchodzą do rywalizacji pucharowej, wystawiając wiele ogniw z drużyny ekstraklasowej* – mówi szkoleniowiec bielszczan. Wspomnieć trzeba, że przeciwko znacznie słabszej drużynie, w Brzesku zaprezentowali się od pierwszych minut m.in. tacy piłkarze, jak czołowy snajper Śląska **Johan Voskamp**, pomocnicy **Cristian Diaz**, **Rok Elsner** i

**Piotr Cwielong**, czy też defensorzy – **Marek Wasiluk** oraz **Jarosław Fojut**. – *Puchar Polski jest najkrótszą drogą do europejskich pucharów, a taki cel mają we Wrocławiu. Kadra Śląska jest bardzo wyrównana, poza tym nie brakuje w niej indywidualności. I uczniowie przyznając, zachowując równocześnie pełny szacunek dla GKS-u Bełchatów, starcie ze Śląskiem będzie znacznie trudniejsze bez względu na to w jakich składach wybiegną na murawę obie drużyny* – dodaje Kasperczyk.

Opiekun bielskiego zespołu cieszy się, że potyczka decydująca o miejscu w ćwierćfinale odbędzie się na Stadionie Miejskim,

w dodatku przed zaplanowanym na 22 października meczem 11. kolejki T-Mobile Ekstraklasy. – *Własne boisko to rzecz jasna handicap dla nas, bo będziemy mogli liczyć na wsparcie naszych kibiców. Zdecydowaliśmy, iż lepiej zagrać ze Śląskiem przed spotkaniem ligowym. Będzie to szansa, by lepiej rozpoznać przeciwnika, „podmęczyć” go, choć wiadomo, że składy w meczu pucharowym będą odbiegać od tych z konfrontacji ekstraklasowej. Celem numer jeden pozostaje dla nas liga, ale poważnie traktujemy też Puchar Polski, bo mamy w pamięci wspaniałą przygodę z ubiegłego sezonu* – podsumowuje szkoleniowiec Podbeskidzia.

# Charytatywny gest Górali

**W minionym tygodniu piłkarze Podbeskidzia zawitali do krakowskiej dzielnicy Nowa Huta. Wyjazdowi na mecz z tamtejszym Hutnikiem, wprost z mini-zgrupowania w Cieszynie, towarzyszył szczytny cel, który bielski zespół wsparł nie tylko swoją obecnością.**

Bielski klub na zaproszenie Hutnika przystał bardzo szybko, mając na uwadze charytatywny wymiar meczu sparingowego – pomoc rodzinie Nowaków, która straciła swój dobytek w sierpniowej katastrofie lotniczej w Nowej Hucie Pobiedniku. Piłkarze wraz ze sztabem szkoleniowym sami zorganizowali zbiórkę pieniędzy, które przy okazji spotkania symbolicznie na ręce **Adama Gliksmana**, wiceprezesa Stowarzyszenia Nowy Hutnik, przekazał kapitan Podbeskidzia **Sławomir Cienciąła**. Otrzymane środki rzędu kilku tysięcy złotych, wśród nich także pieniądze przekaza-

ne przez lokalne firmy, posłużą odbudowie domu dla poszkodowanej rodziny, która dotychczas korzystała z mieszkań zaproponowanych przez samorząd miejski jako rozwiązanie przejściowe.

Za gest Górali podziękował trener Hutnika **Andrzej Paszkiewicz** już podczas pomoczonej konferencji prasowej, jak również wódcze klubu z Nowej Huty oficjalnym pismem do Podbeskidzia: „Dzięki Państwa życzliwej postawie możliwe było zorganizowanie w naszej dzielnicy nie tylko ciekawego wydarzenia sportowego, ale również przeprowadzenie

charytatywnej akcji na rzecz rodziny, która straciła dom i cały dorobek swojego życia. Mecz piłkarzy Hutnika i Podbeskidzia pozwolił na przypomnienie o tej katastrofie i pozwolił kibicom na włączenie się w akcję niesienia pomocy poszkodowanym”. Na drugi plan zszedł wobec powyższego sam mecz towarzyski, który dla miejscowej, czwartoligowej ekipy i kibiców był jednak prawdziwym piłkarskim świętem. Ambitnie walczący gospodarze zdołali pokonać przedstawiciela T-Mobile Ekstraklasy po zwycięskim trafieniu **Kamila Białkowskiego**.

## „Kolek” wraca do pełni sił

**Kontuzja Dariusza Kołodzieja, której nabawił się w meczu z Legią Warszawa okazała się na tyle poważna, że konieczna była operacja. Trwającemu ponad półtorej godziny zabiegowi rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego, popularny „Kolek” poddany został w łódzkim Centrum Medycznym Księży Młyn.**

Operacja przebiegła bez komplikacji, a piłkarza czekają teraz co najmniej trzy miesiące intensywnej rehabilitacji. – *Czuję się dobrze, wszystko jest w porządku i już wkrótce powinienem poruszać się bez kul* – mówi Kołodziej.

Dwa dni po zabiegu zawodnik rozpoczął rehabilitację, polegającą w piwper na zginaniu i prostowaniu nogi, a zatem stopniowym przywracaniu jej do stanu ruchomości. „Kółka” czekają także codzienne, kilkugodzinne zajęcia, by powrócić do pełni sprawności. Kiedy to nastąpi trudno jednoznacznie powiedzieć, gdyż zależy to od szybkości odbudowy mięśnia. – *Nie ma co spieszyć się z powrotem*

*na boisko tylko wyleczyć nogę na sto procent. Ważne, aby ta kontuzja nie odnowiła się* – dodaje doświadczony pomocnik „Górali”, który ma nadzieję, iż do treningów z drużyną powróci już w styczniu.

Tak szybkiego powrotu na boisko zawodnikowi życzymy, podobnie jak i pozostałym poważnie kontuzjowanym graczom Podbeskidzia.

W ostatnim czasie bowiem urazów wykluczających z gry jesienią nabawili się **Krzysztof Zaremba** (czwartoligowe rezerwy Podbeskidzia) oraz **Damian Byrtek** (przebywający na wypożyczeniu w drugoligowym KSZO Ostrowiec Świętokrzyski).

## Konkurs z wielkim zainteresowaniem

Dobiega końca druga edycja konkursu fotograficznego „**Wakacje z TS Podbeskidzie**”. Odzew kibiców na naszą akcję był bardzo duży – do klubu wpłynęło prawie 100 zdjęć.

Kibice przesyłali zdjęcia zrobione nie tylko w różnych zakątkach naszego kraju. Nie zabrakło zdjęć z całego świata – od Norwegii po Afrykę i od Nowego Jorku po obrzeża Azji. Kibiców Górali z klubowymi gadżetami i aparatami fotograficznymi nie zabrakło w tym roku praktycznie w żadnym zakątku świata.

Obecnie konkursowe jury w składzie: Aneta Poraniewska – Dyrektor ds. Sprzedaży i Marketingu Nadwiślańskiej Agencji Turystycznej, Marcin Nikiel – redaktor strony internetowej klubu, Tomasz Chmielniak – właściciel agencji reklamowej Quest, Krzysztof Dzierżawa – fotograf TS Podbeskidzie oraz Jarosław Zięba – Rzecznik klubu, pracuje nad wyborem najciekawszych zdjęć. Wyniki konkursu ogłoszone zostaną już 18 października, w przerwie pucharowego meczu ze Śląskiem Wrocław.

Na laureatów konkursu czekają atrakcyjne nagrody ufundowane przez Nadwiślańską Agencję Turystyczną oraz agencję reklamową Quest.

## Poznajemy naszych piłkarzy **Strażak z piłką**

**Piotr Koman to bohater kolejnego odcinka cyklu „Poznajemy naszych piłkarzy”, a zarazem zawodnik wpisujący się w ideę – Podbeskidzie klubem całego regionu.**



Imię i nazwisko:	– Piotr Koman
Data urodzenia:	– 25.06.1985
Pseudonim:	– Kumi
Wzrost/waga:	– 188/90
Pozycja na boisku:	– pomocnik
Wychowanek klubu:	– Halny Andrychów
Pierwszy trener:	– Jan Żurek
Pierwszy mecz w Podbeskidziu, w którym zagrałeś:	– z Pogonią Szczecin przegrany 1:2 w 2004 roku
Pierwszy gol dla Podbeskidzia:	– w Pucharze Polski z Górnikiem Zabrze
Najlepszy mecz w karierze:	– myślę, że dopiero przede mną
Piłkarski idol:	– Xavi Hernandez
Najwyższe zwycięstwo w karierze:	– 6:1 z GKS-em Katowice
Najwyższa porażka:	– 0:6 z GKS-em Bełchatów
Najlepszy polski piłkarz:	– jest kilku dobrych, ale który najlepszy?
Najlepsze miejsce na wakacje:	– każde byle z moją żoną i dziećmi
Ulubiony napój:	– powiedzmy, że mleko
Ulubione danie:	– pizza
Hobby:	– piłka to moje hobby!
Marzenie z dzieciństwa:	– chciałem być... strażakiem
Ulubiony film:	– lubię dobre komedie

## Wirtualne Podbeskidzie

Wraz z awansem Podbeskidzia Bielsko-Biała do najwyższej klasy rozgrywkowej wiadome było, że naszego zespołu nie zabraknie w najpopularniejszej piłkarskiej grze komputerowej – FIFA 12.

Już od dobrych kilku lat polska Ekstraklasa jest obecna w grze. Od tego roku FIFA 12, która premierę miała 30 września, wśród zespołów elity można znaleźć Podbeskidzie Bielsko-Biała. Nic nie stoi więc na przeszkodzie, by podejmować na własnym stadionie FC Barcelonę, czy Manchester United, mierząc się z najlepszymi zawodnikami na świecie. Można też oczywiście wcielić się w samego... Roberta Kasperczyka i prowadzić Podbeskidzie sezon po sezonie w trybie kariery,

prosto do... Mistrzostwa Polski i awansu do europejskich pucharów. Niestety, Podbeskidzie jest w FIFA 12 jednym ze słabszych zespołów. Dlatego też osiągnięcie najwyższych celów w grze ma dodatkowy smaczek i nie jest łatwym zadaniem. Śledząc skład Podbeskidzia do najmocniejszych piłkarzy naszego zespołu, zdaniem EA Sports – twórców gry, należą: Adrian Sikora, Adam Cieśliński i Sławomir Cienciala. Skład wydaje się niekompletny, ale to tylko pozory. W łatwy sposób można bowiem pobrać z internetu poprawkę, dzięki której w Podbeskidziu znajdują się też najnowsze nabytki Górali: Liran Cohen i Serginho.

Nie wszystko jest jednak tak piękne,

jak może się wydawać. Polska Ekstraklasa w FIFA 12 nie jest bowiem licencjonowana. Nazwiska wszystkich piłkarzy są prawdziwe, ale nazwa zespołu, herb oraz stroje już nie. Wcielając się w Podbeskidzie zagramy więc zespołem o nazwie „Bielsko-Biała”, a w herbie znalazła się literka „P” (nie wiedzieć czemu w fioletowym kolorze). Stroje również są bardzo okrojone. Domywy zestaw to niebieskie koszulki, czarne spodenki i niebieskie getry, a wyjazdowy komplet jest niemal cały biały. Warto oczywiście dodać, że podobnie ma się sytuacja z innymi zespołami polskiej ligi.

FIFA 12 dostępna jest od 30 września we wszystkich sklepach z grami komputerowymi. Grać można na trzech platformach: PC (129 zł), PS3 i Xbox (199 zł).

## Oddaj krew – idź na mecz!

Głównym punktem przedsięwzięcia będzie zbiórka krwi przeprowadzona w najbliższą sobotę, 15 października w godzinach 10.00-15.00, w jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc stolicy Podbeskidzia – Gallerii Sfera, Galeria I. Specjalny autokar Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, w którym będzie można oddać krew ustawiony będzie na terenie Gallerii Sfera, Galeria I, od strony parkingu. Z kolei wewnątrz Gallerii przygotowane zostaną atrakcje dla wszystkich, którzy zechcą włączyć się w nasze przedsięwzięcie. Specjalny program z okazji akcji przygotowali aktorzy Teatru Polskiego w Bielsku-Białej, w planie są także występy grupy tanecznej Cubana oraz możliwość spotkania z piłkarzami TS Podbeskidzie. Wszystko uzupełni pokaz pierwszej pomocy

zorganizowany przez Polski Czerwoną Krzyż. Każdy krwiodawca otrzyma bilet na mecz 1/8 Pucharu Polski pomiędzy TS Podbeskidzie i Śląskiem Wrocław (18 października, godz. 18.45) lub zaproszenie do teatru. Przewidziane są także upominki-niespodzianki od klubu.

Partnerem tegorocznej akcji są firmy: Powermed oraz BH Podbeskidzie. Zapraszamy do licznego udziału w akcji.



**Przed meczem:**

## **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Cracovia Kraków**

**Po dwutygodniowej przerwie zespoły T-Mobile Ekstraklasy powracają na ligowe boiska, by walczyć o kolejne punkty. Dziesiątą serię spotkań otwiera konfrontacja, której stawka jest niebagatelna. Na Stadionie Miejskim Górale podejmą ekipę Cracovii Kraków, zamykającej aktualnie tabelę rozgrywek.**

Jeśli wielu jest malkontentów rozczarowanych dotychczasową postawą Podbeskidzia, to co powiedzieć mają fani najbliższego przeciwnika bielszczan. Cracovia również w tym sezonie powtarza scenariusz znany z ostatnich lat, mając olbrzymie problemy z gromadzeniem punktów. Ciekawostką w tym kontekście jest fakt, że krakowianie fatalnie spisują się zwłaszcza w meczach na własnym boisku. W pięciu potyczkach dorobku nie udało się powiększyć o ani jedno „oczko”, a bilans bramkowy 2:10 mówi wszystko o „wyczynach” futbolistów z Krakowa. Jedynie zwycięstwo w dziewięciu meczach krakowianie zanotowali w Zabrzu, wówczas to po kilku miesiącach „pustych przebiegów” odblokował się sprowadzony do Cracovii z myślą o seryjnym strzeleniu goli **Andrzej Niedzielan**. O ile rezultaty, jak i grą krakowian trudno się zachwycać, to choćby z uwagi na wywalczenie pięciu wyjazdowych punktów należy zachować daleko idącą ostrożność. Do meczu z Podbeskidziem, zaliczanego do tych z gatunku nie o tradycyjne trzy, a „sześć” punktów, drużyna zamykająca tabelę T-Mobile

Ekstraklasy przygotowywała się nad wyraz starannie. Podobnie, jak bielszczanie tak i podopieczni trenera **Dariusza Pasieki**, który zastąpił w trakcie rozgrywek **Jurija Szatolowa**, uczestniczyli w krótkim zgrupowaniu. Za miejsce pobytu i szlifów formy Cracovia wybrała Zakopane, a zwieńczeniem ciężkich treningów było starcie kontrolne z Górnikiem Zabrze. Krakowianie przegrali 1:2, lecz w ich szeregach trudno doszukać się bardziej licznej grupy piłkarzy, którzy w piątek wybiegną na murawę Stadionu Miejskiego. Warto mieć na uwadze, że część piłkarzy przebywała w ostatnich dniach na zgrupowaniach reprezentacji narodowych. Ponadto trener Pasieka nie będzie mógł skorzystać z najbliższym spotkaniu z usług kontuzjowanego bocznego obrońcy **Hesdeya Suarta** oraz zawieszzonego lidera środka pola **Aleksandra Suworowa**. To spore ubytki w krakowskiej drużynie, ale pamiętajmy, że akurat w Cracovii zastępców nie brakuje. Tyle o rywalu, który w Bielsku-Białej zagra o ekstraklasowe „życie”. Górale w okresie przygotowawczym do arcyważnej konfrontacji powie-

lili plan, który dwukrotnie przyniósł pożądaną efekt. Po mini-zgrupowaniach w Cieszynie Podbeskidzie święciło jedyne dotąd triumfy w T-Mobile Ekstraklasie – nad Legią Warszawa i Lechią Gdańsk. Ostatni mecz w Łodzi przyniósł spore rozczarowanie. Bielszczanie byli chwaleni za swoją postawę, ale do siebie powrócili „na tarczy”. Tych punktów w dorobku Podbeskidzia bardzo dziś brakuje, stąd na drugą porażkę z zespołem dolnych rejonów tabeli podopieczni trenera **Roberta Kasperczyka** pozwolić sobie zwyczajnie nie mogą. Co cieszty, to powrót do zdrowia kontuzjowanych ostatnio piłkarzy z **Piotrem Malinowskim** włącznie. Ale wyjściowej jedenastki na mecz z Cracovią przewidzieć nie sposób. Ufać za to należy, iż trenerski nos raz jeszcze nie zawiedzie szkoleniowca Górali. Mówi się powszechnie, iż Podbeskidzie w roli gospodarza to drużyna szczególnie niebezpieczna. Oby o sile bielszczan przekonali się w piątkowej wieczór goście z Krakowa, którzy przecież też wierzą, że wreszcie punkty będą przybywać im regularnie.

## **Zna Cracovię, jak mało kto**

**Przed rozpoczęciem bieżącego sezonu do Podbeskidzia powrócił Mariusz Sacha. Wcześniej pomocnik bronił przez kilka lat barw Cracovii Kraków.**

Początki w krakowskim klubie zawodnik miał udane. Rozegrał nawet 21 meczów w Ekstraklasie, w których zdobył pięć goli. Wszystko wskazywało więc, iż na dłuższą metę będzie jednym z kluczowych piłkarzy Cracovii. Tymczasem Sacha doznał urazu stawu skokowego, a powrót do składu okazał się niełatwy. – *Trener Szatolow, który przyszedł do klubu nie widział dla mnie miejsca w składzie. Dostałem więc niewiele szans na grę i ciężko było przebić się do zespołu* – wspomina Sacha. Podobnie, jak dziś, tak i za czasów występów Sachy w Cracovii, zespół

bronił się przed degradacją z Ekstraklasy. To trudne do wyjaśnienia, wszak w klubie nie brakuje pieniędzy, jest wspaniały stadion i kibice, a piłkarze mają znacznie większe możliwości, aniżeli wskazuje na to miejsce krakowian w tabeli. –  *Ciężko powiedzieć czym spowodowane są tak słabe wyniki Cracovii. Czegoś najwyraźniej brakuje, choć z pozoru wszystko wydaje się być odpowiednio poukładane. Walkę o utrzymanie sam przeżywałem jako piłkarz Cracovii, ale przyczyny znaleźć nie potrafiiliśmy* – dodaje pomocnik Podbeskidzia, którego powrót do Biel-

ska-Białej nie jest na razie satysfakcjonujący. – *Nie wróciłem jeszcze do pełni sił, ale ciągle trenuję ciężko. Chcę pomóc drużynie zdobywać punkty i grać znów z przyjemnością* – mówi Sacha. Bielszczanie na mecz z Cracovią zawiąują wprost ze zgrupowania w Cieszynie, a starcie 10. kolejki T-Mobile Ekstraklasy ma bardzo istotne znaczenie. – *Gramy u siebie z ostatnim zespołem w tabeli, dlatego musimy ten mecz wygrać. Zrobimy wszystko, by punkty pozostały w Bielsku-Białej* – kończy 24-letni pomocnik.

## Najlepsi strzelcy:

- 14 goli:** Artjom Rudnevs (Lech)  
**8 goli:** Tomasz Frankowski (Jagiellonia)  
**7 goli:** Dudu Biton (Wisła)  
**5 goli:** Danijel Ljuboja (Legia), Maciej Jankowski (Ruch)  
**4 gole:** Miroslav Radović (Legia), Bruno Coutinho (Polonia), Johan Voskamp (Śląsk)  
**3 gole:** m.in. Robert Demjan (Podbeskidzie)  
**1 gol:** m.in. Adam Cieśliński, Tomasz Górkiewicz, Piotr Malinowski, Sylwester Patejuk, Bartłomiej Konieczny (Podbeskidzie)

## Tabela po 9. kolejkach

1.	Śląsk Wrocław	9	19	18-7
2.	Korona Kielce	9	19	13-7
3.	Lech Poznań	9	16	21-8
4.	Ruch Chorzów	9	16	13-12
5.	Legia Warszawa	8	15	16-9
6.	Wisła Kraków	9	15	9-7
7.	Widzew Łódź	9	14	10-8
8.	Jagiellonia Białystok	9	14	16-17
9.	Polonia Warszawa	9	14	10-11
10.	Lechia Gdańsk	9	9	5-7
11.	Górnik Zabrze	9	9	8-12
12.	<b>Podbeskidzie Bielsko-Biała</b>	9	9	8-15
13.	ŁKS Łódź	9	8	6-18
14.	Zagłębie Lubin	8	7	6-9
15.	GKS Bełchatów	9	5	8-12
16.	Cracovia Kraków	9	5	6-14

## Najlepsi asystenci:

- 7** Semir Stilić (Lech)  
**6** Maciej Rybus (Legia)  
**5** Dawid Plizga (Jagiellonia), Mateusz Możdżeń (Lech), Sebastian Mila (Śląsk)  
**4** Kamil Kosowski (GKS), Aleksander Kwiek (Górnik), Dudu Paraiba (Widzew)  
**3** m.in. Sylwester Patejuk (Podbeskidzie)

## Klasyfikacja fair-play

(na podstawie kryteriów ocenianych drużyny – żółte i czerwone kartki, atrakcyjność gry, zachowanie wobec przeciwnika oraz sędziego, zachowanie osób na ławce rezerwowych i publiczności):

współczynnik

- Jagiellonia Białystok - 7,92
- Lech Poznań - 7,83
- Podbeskidzie Bielsko-Biała** - 7,75
- Górnik Zabrze - 7,67
- Śląsk Wrocław - 7,66
- Wisła Kraków - 7,58
- Zagłębie Lubin - 7,17
- Cracovia Kraków - 6,90
- Korona Kielce - 6,80

## Program 11. kolejki:

- 21 października (piątek)**  
 Zagłębie Lubin – Korona Kielce (g. 18:00)  
 Górnik Zabrze – Ruch Chorzów (g. 20:30)
- 22 października (sobota)**  
 Jagiellonia Białystok – GKS Bełchatów (g. 13:30)  
 Śląsk Wrocław – **Podbeskidzie Bielsko-Biała** (g. 15:45)  
 Lechia Gdańsk – Lech Poznań (g. 18:00)
- 23 października (niedziela)**  
 ŁKS Łódź – Wisła Kraków (g. 14:30)  
 Legia Warszawa – Widzew Łódź (g. 17:00)
- 24 października (poniedziałek)**  
 Cracovia Kraków – Polonia Warszawa (g. 18:30)



Lubie to!

Dołącz do nas na Facebooku!

[www.facebook.com/ts\\_podbeskidzie](http://www.facebook.com/ts_podbeskidzie)

REKLAMA



Park Rozrywki i Edukacji  
 Dream Park Ochaby

ul. Hodowlana 2  
 43-430 Ochaby Wielkie

[www.dream-park.pl](http://www.dream-park.pl)

# Młdzież z aspiracjami

**W ostatni piątek Podbeskidzie rozegrało sparing z Hutnikiem Nowa Huta. Na ławce rezerwowych Górali usiedli: Artur Moroń, Arkadiusz Januszyk, Mateusz Janeczko oraz Daniel Gołuch, na co dzień występujący w zespole Młodej Ekstraklasy.**

Debuty tych młodzińców po raz kolejny potwierdziły dewizę klubu: „Podbeskidzie – klubem całego regionu”, bowiem wszyscy wywodzą się z okolicznych miejscowości: **Daniel Gołuch** z Kóz, **Artur Moroń** z Bierunia Starego, **Mateusz Janeczko** z Czechowic-Dziedzic, a **Arkadiusz Januszyk** to rodowity mieszkaniec Kęt. – *Grałem już rok temu w „dwójce”, stąd spotkałem kilka osób z pierwszej drużyny, kiedy „schodzili” do nas grać, ale to całkiem inne wrażenia. Dla mnie to było coś wspaniałego móc zadebiutować w drużynie z Ekstraklasy. Taka nagroda*

*jest podziękowaniem za pracę, którą wykonujemy, by podnosić swoje umiejętności – wyjaśnia Januszyk. Najmłodszy z tej grupy jest Janeczko. Urodzony jesienią 1994 roku napastnik obdarzony jest bardzo dużą szybkością, co powoduje, że pod tym względem może mierzyć się z nim niewiele zawodników. Gołuch, po jedenaście rozegranych kolejkach w Młodej Ekstraklasie, prowadzi w klasyfikacji króla strzelców bielskiej drużyny, a Januszyk i Moroń utrzymują się w górnej części stawki jeżeli chodzi o minuty spędzone na boisku. – Rzeczywiście trener, jak na razie często korzysta z*

*moich usług z czego się bardzo cieszę. Grałem już tutaj na wielu pozycjach, ale tak naprawdę to nie ma najmniejszego znaczenia, zawsze wychodzę z nastawieniem, by na boisku zastawić zdrowie i serce. To jest mój wewnętrzny priorytet – dodaje Januszyk. Podsumowując całą grupę młodych piłkarzy widać wyraźnie, iż selekcja do zespołów młodzieżowych nie była przypadkowa. Każdy z graczy wyróżnił się i za to został nagrodzony. I kto wie, być może wkrótce już na stałe młodzież zamowi się w pierwszej drużynie klubu spod Klimczoka. Wszystko przed nimi.*

## W oczekiwaniu na sukces u siebie

**Pozytywnie w ostatnich dwóch meczach zaprezentowali się gracze zespołu Młodej Ekstraklasy Podbeskidzia, choć dorobek ligowy powiększyli o jedno „oczko”. Wciąż młodzi Górale nie mają też na koncie sukcesu w roli gospodarza.**

Bielszczanom przyszło początkiem października rywalizować z rówieśnikami ŁKS-u Łódź. Od pierwszego gwizdka sędziego do śmiałych ataków ruszyli łodzianie. Długimi podaniami co rusz uruchamiali na skrzydłach byli pomocnicy, ale bielska defensywa nie dała się zaskoczyć. Stopniowo coraz pewniej na murawie czuli się miejscowi, czego efektem wyborna okazja w 40. minucie. „Oko w oko” z bramkarzem ŁKS-u stanął **Daniel Bujok**, jednak lobując posłał futbolówkę obok słupka. Po przerwie gra wyglądała wedle podobnego scenariusza. ŁKS mógł objąć prowadzenie za sprawą **Marcina Smolińskiego**. Strzały pomocnika dwukrotnie w sytuacjach sam na sam obronił w znakomitym stylu **Maciej Wierzbicki**. Górale odpowiedzieli indywidualną akcją **Mateusza Ja-**

**necki**, który także nie znalazł sposobu na ulokowanie piłki w siatce. Na kwadrans przed końcem losy meczu zostały rozstrzygnięte. Skaczący do główki **Marcin Stokłosa** dotknął futbolówkę ręką, a arbiter wskazał „na wapno”. Takiej szansy zaprzepaścić nie mógł **Oskar Osowski**.

Tydzień później młodzi Górale podejmowali na własnym stadionie ekipę Jagiellonii Białystok. Goście doskonale rozpoczęli spotkanie w Bielsku-Białej. W 18. minucie piłka po strzale z rzutu wolnego odbiła się od poprzeczki, a ponowienie akcji i wrzutka ze skrzydła przyniosła białostoczanom prowadzenie. Na tzw. długim słupku czyhał niepilnowany przez bielskich obrońców **Przemysław Jastrzębski**. Miejscowi zabrali się niemal natychmiast do odrabiania strat, ale pod polem karnym

„młodej” Jagiellonii brakowało im precyzji, choć dobrych okazji – m.in. przy strzałach Janeczki oraz **Artura Moronia** – było pod dostatkiem. Dopiero na niespełna kwadrans przed końcem kontratak bielszczan przyniósł powodzenie, gdy golkipera rywali, mimo asysty obrońcy Jagiellonii, pokonał Janeczko, dając tym samym jeden punkt swojej drużynie. – *To było ciekawe widowisko, choć przyszło walczyć nam na bardzo trudnym boisku w niesprzyjających warunkach pogodowych. Remis to wynik sprawiedliwy i dzięki temu powiększyli swój dorobek – podsumował szkoleniowiec Andrzej Wyroba.*



**Podbeskidzie (ME) 0:1 (0:0) ŁKS Łódź (ME)**

0:1 Osowski (75', z rzutu karnego)

**Podbeskidzie (ME):** Wierzbicki – Wawrzyniak, Moroń, Pierog, Wentland, Patroń (46' Stokłosa), Gołuch, Januszyk, Bujok (83' Byrtek), Nagi (60' Motyka, 79' Fabisiak), Gryta (46' Janeczko)

**Podbeskidzie (ME) 1:1 (0:1) Jagiellonia Białystok (ME)**

0:1 Jastrzębski (18'), 1:1 Janeczko (77')

**Podbeskidzie (ME):** Wierzbicki – Wentland, Moroń, Wawrzyniak, Januszyk, Patroń (46' Stokłosa), Gołuch (46' Byrtek), Nagi, Nowak, Janeczko, Gryta (23' Fabisiak)

# Z Kartą kibica taniej!

## program rabatowy TS Podbeskidzie

Karta Kibica TS Podbeskidzie nie jest już tylko dokumentem, który umożliwia wejście na stadion. To także karta rabatowa, dzięki której kibice mogą korzystać z licznych udogodnień w Bielsku-Białej i regionie.

Więcej informacji o Programie Partnerskim znaleźć można na stronie internetowej klubu bądź poprzez kontakt z działem marketingu w siedzibie klubu przy ulicy Rychlińskiego 21 (tel. 33 498-39-88, e-mail: marketing@ts.podbeskidzie.pl). Do kontaktu zapraszamy również firmy, które chcą zostać partnerami tej akcji.

### Nasi Partnerzy:



#### **Teatr Polski, Bielsko-Biała, ul. 1 Maja 1**

10% zniżki na spektakl teatralny



#### **Pizzeria MARGERITA Bielsko-Biała, ul. Cechowa 8**

10% zniżki na zakup dowolnej pizzy



#### **Centrum Sportowe MODELARNIA Bielsko-Biała, ul. Rejtana 3**

10% zniżki na wszystkie usługi świadczone w Centrum



#### **Hotel SAHARA Bielsko-Biała, ul. Falista 13**

10% zniżki na wszystkie usługi



**AMERICAN DREAM pierwsza amerykańska restauracja w Bielsku-Białej - SFERA Galeria I, ul. Mostowa 5, 1.pietro**  
10% zniżki



#### **KLUB KLIMAT Galeria Sfera I, ul. Mostowa 5**

wstęp wolny na wszystkie imprezy taneczne w czwartki, piątki i soboty



#### **Karczma ROGATA, Bielsko-Biała, ul. Leszczyńska 40**

15% zniżki na wszystkie usługi gastronomiczne



#### **TRENDY HAIR FASHION, Bielsko-Biała, ul. Głęboka 3, ul. Cechowa 14, ul. Wyzwolenia 33, ul. Boh. Warszawy 26.**

15 % zniżki na wszystkie usługi



#### **Agencja Ochrony Spartan Patrol**

zniżka 10% na swoje usługi



#### **Pefumeria Douglas**

zniżka na zakupy w perfumeriach w wysokości 10%



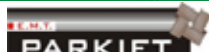
#### **Centrum Mody Ślubnej Moda-pol, Bielsko-Biała, ul. Kustronia 52b**

rabat w wysokości 10% na wszystkie produkty



#### **Kwaciarnia 4 Pory Roku, Bielsko-Biała, ul. Żywiecka 120**

15% zniżki na zakup kwiatów



#### **E.M.T. PARKIET, Bielsko-Biała, ul. Partyzantów 44**

zniżka 10% na produkty nieobjęte inną promocją



#### **Kino 5D, Bielsko-Biała, Galeria Tesco, ul. Warszawska 180**

rabat w wysokości 10%



#### **Pizzeria Targowa w Bielsku-Białej**

rabat w wysokości 10% na usługi



#### **Market Budowlany w Czechowicach-Dziedzicach**

rabat w wysokości 10%



**Grill Panini Bar Niam Niam, Bielsko-Biała, ul. Mickiewicza 8**  
zniżka 10% na wszystkie zakupy w restauracji



**Beskidzka Winiarnia i Birlandia, Bielsko-Biała, ul. Piłsudskiego 7**  
zniżka 15% na produkty nieobjęte inną promocją i wyprzedają w sklepie. W lokalu specjalne „ceny klubowe” zawierające uśredniony rabat wartości 10-20% w zależności od produktu.



**Kawiarnia Chocoffee, Bielsko-Biała, Galeria Sfera II**  
10% za każde wydane w kawiarnii 20 zł



**Przedszkole niepubliczne PROMYCZEK, Bielsko-Biała, ul. Podgórna 12**  
50% zniżki przy wpisowym



**KODO SUSHI RESTAURANT, Bielsko-Biała, Michałowicza 1**  
rabat w wysokości 10% na wszystkie usługi gastronomiczne



**Sklep internetowy Kartes-moda.pl**  
rabat w wysokości 10% na wszystkie zakupy



**Pizzeria Kamera, ul. Cieszyńska 25, Bielsko-Biała**  
rabat w wysokości 10%



**OSK LAW Perfect Bielsko-Biała, ul. Piłsudskiego 27**  
10% zniżki na kurs prawa jazdy kat. „B”



**Gra elektroniczna Zoltar, Bielsko-Biała, ul. Sukiennicza 3**  
rabat na grę w wysokości 15%



**Restauracja & Cafe Lunita, Bielsko-Biała, ul. Sobieskiego 50**  
rabat w wysokości 10%



**SOLAR, Centrum Sportowe, Bielsko-Biała, Al. Andersa**  
rabat w wysokości 10%



**Szkoła Waldorfska w Bielsku-Białej, ul. Pocztowa 22**  
20% zniżki na czesne i brak wpisowego



**Pracownia Wizerunku Perfect Image, Bielsko-Biała, Rynek 1**  
rabat w wysokości 15%



**Inter House, Żywiec ul. Wesoła 27**  
Salon sprzedaży okien, drzwi i ociepleń.  
Rabat w wysokości 10% na wszystkie produkty.



**Pijalnia Czekolady IMPRESJA, Bielsko-Biała, ul. Cechowa 12**  
rabat w wysokości 10% na wszystkie produkty



**Biuro Tłumaczeń EUROLEXICO**  
rabat w wysokości 10%

# Partnerzy TS Podbeskidzie:

PARTNER STRATEGICZNY:



Bielsko-Biala

SPONSOR GŁÓWNY:

MURAPOL S.A.



SPONSOR PREMIUM:



Japan Motors



SPONSOR CLASSIC:



Beskidzki Dom Maklerski S.A.



Moda - pol  
Centrum Mody Ślubnej



BIZNES PARTNER:



PARTNER:



PARTNER MEDIALNY:



www.bielsko.biala.pl  
Miasto tworzą ludzie.



www.topodpoczynek.pl

www.allewesele.eu

# GRUPA QUEST

